

Redakcja: tel. 133.28, 102.28. Admistracja: tel. 132.48, ul. Świrki (dawnej Karola) Nr. 2.  
 Redaktor: jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.  
**WARUNKI WYDAWANIA:**  
 PRENUMERATA miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Echo” 2 zł 10 gr. Odroczenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową wynosi 2 zł 15 gr. miesięcznie (z 7 zł. kwartalnie, czyli zapłacono 3 razy).  
 Prenumerata zagraniczna 4 zł 10 gr. Artykuły nadesłane bez ograniczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

# Echo

Rok XIV Nr. 102 Łódź wtorek 12 kwietnia 1938 r.

**CENY OGŁOSZEN:**  
 Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m i lam. str: 5 lam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwyż. 15 gr. strona 10 lamów, drobno 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe - 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.  
 Za 1 w. mm. w 1 lamie szer. 70 mm. (strona 5 lamów), w wydaniu proporcjonalnym zł. 1.-. Za termin druku i tresę ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880  
 Oplata pocztowa uliszczona gotówką.

## Zbrojne posiłki z Francji przedłużają tragedię Hiszpanii ZACIĘTE WALKI W KATALONII.

SALAMANKA, 12. 4. — Komunikat sztabu głównego donosi: w ciągu dnia wczorajszego wojska nasze, działające w górach Vallibona, odparły szereg bardzo gwałtownych ataków nieprzyjaciela. Nacierający stracili setki zabitych, jak również wielu nieprzyjaciół dostało się do niewoli. Po odparciu tych ataków wojska nasze zajęły szereg stanowisk nieprzyjacielskich, m. in. stanowiska, panujące nad północną częścią drogi z Cinco Torres do Morella. Oddziały nawarskie obsadziły miejscowość Boronia oraz posuwały się doliną rzeki Esera, zdobywając szereg wzgórz i 11 wsi. Usiłowania nieprzyjaciela nacierania na przyczółki pod Grania de Escarpe i Seros na odcinku południowym Farga zostały odparte przez korpus marokański.

śmy miejscowość Vallibona i zdobyliśmy po gwałtownej walce kilka wzgórz.  
 PERPIGNAN, 12. 4. — Przez Perpignan przejechało do Barcelony kilkanaście pociągów z samochodami pancernymi, bronią i amunicją. Poza tym przez granicę przejechało kilka batalionów ochotników i milicjantów, którzy cofnęli się na terytorium Francji pod naporem powstańców, a obecnie po wypoczynku i wyekwipowaniu wracają na front kataloński.

BRYLANTY ZEGARKI OBRĄCZKI poleca w dufnym wyborze B. KOWALSKI Łódź Piotrkowska 3

**„Pokój Wielkanocny”**  
 po ożywionej działalności plebiscytowej  
 WIEDEN, 12. 4. — Gauleiter Buerckel wydał zarządzenie, by po bardzo ożywionej działalności przedplebiscytowej, do dnia 25 bm. wprowadzić tzw. „Pokój Wielkanocny”. W okresie tym wstrzymana zostanie działalność partii. Wszelkie zmiany personalne, jakie mają nastąpić w administracji państwowej, gminnej i w życiu gospodarczym, mają być odroczone.

## Delegaci organizacji rolniczych na Zamku



P. Szczepan Ciekot z powiatu siedleckiego wręczył Marszałkowi Rydzowi-Smigłemu w imieniu Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych deklarację na ufundowanie przez organizację rolnicze ściągacza. Na zdjęciu: — Marszałek Edward Smigły-Rydz w rozmowie z przedstawicielkami organizacji kół gospodyń wiejskich w czasie audiencji.

## Premier Daladier zaapeluje do patriotyzmu Francuzów. STRAJK METALOWCÓW TRWA.

PARYŻ, 12. 4. — Dyrekcja zakładów Renault ogłosiła komunikat, z którego wynika, że wczoraj wieczorem przeprowadzo-

ne zostało głosowanie pomiędzy pracownikami tych zakładów na temat strajku. — 874 pracowników wypowiedziało się za strajkiem, przeciw zaś strajkowi głosowało 2922. W tej sytuacji dyrekcja postanowiła wezwać wszystkich pracowników do podjęcia normalnej pracy we wtorek o godzinie 8 rano. W sprawie okupacji zakładów fabrycznych dyrekcja zaznacza, że zaledwie 10 procent całego personelu znajdowało się w czasie strajku wewnątrz zabudowań, tj. 3500 robotników, którzy obsadzili zakłady rozmieszczone na obszarze 135 ha.

## KOMUNIKAT „RZĄDOWY”

BARCELONA, 12. 4. — Komunikat ministerstwa obrony podaje: na froncie armii wschodniej na linii Rio Segre zaatakowaliśmy okolice Granja Escarpe i Seros. W południowym biegu rzeki Ebro odzyska-

## Inauguracja stacji telewizyjnej na wieży Eiffla.



Francuski minister Poczty i Telegrafów Lebas inauguruje stację nadawczą, zbudowaną na wieży Eiffla.

## Nuda przyczyną demoralizacji MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W SOWIETACH?

MOSKWA, 12. 4. — „Komsomolskaja Prawda” uskarża się w artykule wstępnym, że ani rodzice, ani szkoły, ani komisarjat oświaty nie zwracają należytej uwagi na wychowanie dzieci. Zachowanie się dzieci jest ordynarne i bandyckie. Komisarjat oświaty — wedle dziennika — nie interesuje się wychowaniem artystycznym, a co więcej zlikwidował on nawet fizyczne wychowanie młodzieży.

rodzicielskie”, ale inicjatywa ta nie została podtrzymana. Dalej dziennik wskazuje, że dzieciom sprzedawane są papierosy i wódka, mimo istniejącego zakazu. Zdaniem dziennika, jedną z przyczyn demoralizacji młodzieży szkolnej jest nuda, którą wypędza dzieci na ulicę i pcha je do bandytyzmu.

Ani komisarjat oświaty, ani komisarjat zdrowia publicznego nie troszczą się o wy dawnictwo, któreby pomogły rodzicom zorientować się w skomplikowanych zagadnieniach wychowawczych.

## Śmiertelne porażenie inżyniera prądem z lampy biurkowej.

PRUSZKÓW, 12. 4. — W Pruszkowie zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Inżynier - chemik Stefan Słowikowski, wzięwszy w rękę palącą się elektryczną lampę biurkową i jednocześnie zaplątawszy nogę w drucie uziemiennia radiowego, uległ porażeniu prądem. Domownicy, usłyszawszy upadek ciała i jęki, wyważyli drzwi do pokoju. Znalezione tam leżące z lampą w ręku inżyniera. Ratunek był już spóźniony, gdyż wkrótce nastąpiła agonia. Zmarły inżynier liczył zaledwie 30 lat. Pracował on w mennicy państwowej w Warszawie oraz wykładał na kursach dokształcających w Pruszkowie. Pozostawił żonę i parłygodniowe dziecko.



## Po plebiscycie w Niemczech.



Arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer opuszcza łokaj wyborczy, po złożeniu głosu

Zastępca kanclerza Hitlera, Rudolf Hess i minister Propagandy Goebbels składają kanclerzowi raport o wynikach plebiscytu.

Konfekcje damska, męska i uczniowska poleca: **CHRZEŚCJAŃSKI DOM ODZIEŻOWY** Łódź, 11-go Listopada 20, tel. 120-12

## Zatarg o radiostację w Czechosłowacji. NIEMCY SUDECCY CZUJĄ SWĄ SIŁĘ...

PRAGA, 12. 4. — Pomiedzy przedstawicielami partii sudecko-niemieckiej a czynnikami rządowymi doszło do zatargu na temat prawa dysponowania radiostacją nadawczą, zbudowaną niedawno w Mielniku pod Pragą. Partia sudecko-niemiecka wystąpiła z kategorycznym postulatem powierzenia jej kierownictwa radiostacji zarówno technicznego, jak i artystycznego.

Przedstawiciele tej partii motywują swe stanowisko faktem, iż Niemcy w Czechosłowacji stanowią przeszło 40 procent abonentów radiowych. W razie gdyby postulaty partii sudecko-niemieckiej nie zostały uwzględnione, istnieje ewentualność całkowitego zbankotowania radia czeskiego przez Niemców w Czechosłowacji.

## Przelot nad Atlantykiem trwał 11 godzin 19 minut

RZYM, 12. 4. — Wodnosamolot „Alal” należący do Towarzystwa Ala Littoria, wy startował wczoraj rano w drogę powrotną z Ameryki Południowej do Włoch, startując o g. 9.05 z Natalu (Brazylia) do Daka-

ru (Senegal), gdzie wylądował o g. 20.24. W ten sposób przelot nad Atlantykiem z zachodu na wschód został dokonany w 11 godzin 19 minut.

## Nowy zatarg na Dalekim Wschodzie. Samoloty japońskie krążyły nad terytorium sowieckim.

MOSKWA, 12. 4. — Agencja Tass podaje: dn. 11 kwietnia około południa 9 woj skowych samolotów japońskich pogwałciło granicę sowiecką w odległości 14 km. na południe od miejscowości Połtawka w okręgu Grodekowo. Samoloty te przeleciały nad terytorium sowieckim. Po upływie kilku minut przylączyły się do nich dwa japońskie samoloty myśliwskie, leca-

ce z Mandżurii. Sowieckie samoloty myśliwskie wystartowały na ich spotkanie i zmusiły samoloty japońskie do odwrótu. Jeden z aparatów japońskich zmuszony został do lądowania w odległości 2 km. na wschód od granicy na terytorium sowieckim. Zatrzymany samolot jest samolotem myśliwskim, zrobionym z metalu i zaopatrzonym w jeden motor. Samolot ten należy do batalionu samolotów myśliwskich armii japońskiej na Korei. Wszczęto poważne dochodzenie.

Jak się dowiaduje agencja Tass, niezwłocznie po nadejściu do Moskwy wiadomości o wyżej wymienionym incydencie, komisarjat ludowy spr. zagr. polecił ambasadzie sowieckiej w Tokio złożyć wobec rządu japońskiego protest w sprawie pogwałcenia granicy sowieckiej przez samoloty japońskie.

## LISTY GOŃCZE za Ottonem.

WIEDEN, 12. 4. — „Linzer Volksblatt” donosi, iż austriacki minister sprawiedliwości Hueber oświadczył na zgromadzeniu przedwyborczym, że rozesłano listy gończe za arcyksięciem Ottonem Habsburgiem dopuścił się on bowiem zdrady stanu, wzywając niedawno pomocy całego świata dla Austrii.

## Dolar 5.27!

Bank Polski notował dolary po 5.27 i pół, funty szterlingi 26.30, franki szwajcarskie 121.50, franki francuskie 16.28, lire włoskie 23.10.

Dźwiękowy Kino Teatr ZACHĘTA Zgierska 26

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

1) Rewelacyjny program sezonu, sensacja nad sensacjami p. t. „ZAGINIONE MIASTO”

2) Wznowienie wielkiej komedii śpiewno muzycznej, Film produkcji sowieckiej „Świat się śmieje”

DŹWIKOWE KINO „MIMOZA” ulica Kilińskiego nr 178.

„TROJKA HULTAJSKA”

W r. gł.: Tamara Wiszniewska, Ina Benita, Józef Kondrat, Stanisław Woźniak, Sierański i Orwid.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

DZIS PREMIERA!

Ulubienica wszystkich

SHIRLEY TEMPLE

STRZELEC Z BENGALI

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Czy wróci ciepło? Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dnia 12 kwietnia. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 4 stopnie powyżej zera.

OBLICZE SPOŁECZNE

WARSZAWA, 12.4. — W powołanej Radzie Naczelnej OZN zasiadać będzie 11 członków, po 2 profesorów uniwersytetu...

Desperatka z hotelu „Monopol” jest służącą z Białegostoku.

ŁÓDŹ, 12.4. — Jak się dowiadujemy w sprawie samobójstwa nieznanego mężczyzny w hotelu „Monopol” przy ul. Zawadzkiej 7...

Szczególnie w ustaleniu tożsamości pomocny był fakt, że Gołębowska według podanego telefonu rysopisu miała znamiona (tak zwane „pieprzyki”).

P. DĘBSKI I RODZIEWICZÓWNA.

WARSZAWA, 12.4. — „Kurier Polski” pisze: Wśród nominatów znalazł się b. wicemarszałek Sejmu p. Jan Dębski...

Z. Nowakowski laureatem nagrody im. Reynela

WARSZAWA, 12.4. — Jury nagrody im. Leona Reynela, w osobach: Jana Lorentowicza, Bolesława Gorczyńskiego...

11 tysięcy robotników rolnych wyjedzie z Polski do Niemiec.

WIELUŃ, 12.4. — Przerwana od lat kilku rekrutacja robotników rolnych, na roboty polne do Niemiec znów się rozpoczęła.

Strajk fryzjerów przyjął ostre formy.

ŁÓDŹ, 12.4. — Strajk fryzjerów trwa w dalszym ciągu. Wczoraj Starostwo ukarało kilku sprawców pobicia...

Dwaj chłopcy zbiegli do Litwy

WILNO, 12.4. — Policja została powiadomiona o zaginięciu Larysy Sawiczowej (Subocz 39), która przed paroma dniami wyjechała z domu...

GRAWER FAŁSZERZEM PIECZATEK

PIOTRKÓW, 12.4. — Od pewnego czasu zauważono na terenie miasta Piotrkowa, że do kin oraz na inne imprezy widowiskowe przychodzi przeważnie młodzież...

Wstrząs mózgu wskutek najechania rowerem

ŁÓDŹ, dnia 12 kwietnia. — Na ulicy Rzgowskiej przed domem nr 42 pod tramwaj wpadł 13-letni Stanisław Górecki...

Wspólna konferencja majstrów

Wspólna konferencja majstrów odbyła się wczoraj w siedzibie Związku Zawodowego Pracowników Mechanicznych...

ŻYCIE PABIANIC.

Wydawanie bonów świątecznych

W czwartek i piątek bieżącego tygodnia w sali Oświatowego Kina Miejskiego przy ul. Gdańskiej...

POTRACONA PRZEZ AUTO.

Jaceniowa Bronisława, mieszkanka wsi Zalesie powiatu piotrkowskiego na placu Dąbrowskiego...

WESOŁE MALŻENSTWO.

Marcin Płacek oraz jego żona Franciszka ze wsi Chocianowice pod Pabianicami przyjechali wozem do miasta...

KONFERENCJA KOTONIARZY.

Dziś o godz. 11-ej przed południem rozpoczęło się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej...

WALNE ZBRANIE CZŁONKÓW BANKU LUDOWEGO.

W salach Ochotniczej strażnicy pożarnej w Pabianicach przy Nowym Rynku odbyło się ogólne roczne zbranie członków Banku Ludowego w Pabianicach...

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W środę, dnia 13 bm. w sali kina Miejskiego „Nowości” przy ul. Kosciuszki o godz. 19. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej m. Pabianic.

BODCIAN NA ULICY.

20-letnia zamężna Frank Leokadia, zamieszkała przy ul. Niecałej 5 przechodząc w porze nocnej obok fabryki firmy Krusche i Ender stała nagle i upadła na chodnik ulicy.

Wyjaśnienie.

ŁÓDŹ, dnia 12 kwietnia. — W związku z wiadomością zamieszczoną w kronice wypadków w niedzielny numerze „Echa” jesteśmy prosi o wyjaśnienie...

ZDARZENIA I WYPADKI.

(-) Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wczoraj wyrok w sprawie docenta Stanisława Cwińskiego i red. Aleksandra Zucierzyńskiego za obrazę Marszałka Piłsudskiego w artykule pt. „C.O.P.”...

Popierajcie Czerwony Krzyż

Strajk fryzjerów przyjął ostre formy.

POBICIE LAMISTRĄJKÓW.

WSPÓLNA KONFERENCJA MAJSTRÓW.

UMOWA ZBIOROWA DLA MALARZY.

WSPÓLNA KONFERENCJA MAJSTRÓW.

WYJAŚNIENIE.

ŁÓDŹ, dnia 12 kwietnia. — W związku z wiadomością zamieszczoną w kronice wypadków w niedzielny numerze „Echa” jesteśmy prosi o wyjaśnienie...

Partial text from the right edge of the page, including 'Pas de obdwa...', 'Dzieje...', 'Nie alarmuj...', 'Adan...', 'KS...', 'Marle...', 'Najnowsze...', 'trich na...'

# Pół miliona litrów wody na minutę TRZY LATA WALKI Z ŻYWIŁAMI Imponujące zwycięstwo techniki.

Dover, w kwietniu. Przeprawa z Francji do Anglii przez Pas de Calais, na linii Dunkierka — Dover, odbywa się obecnie bez wysiadania z wagonu. Pociąg, wyjeżdżający z Paryża o 10-tej wieczorem, staje w tym samym składzie wagonów na drugi dzień rano w Londynie.

Dzieje się to przy pomocy zbudowanych przez angielskie towarzystwo „Southern Railway” (Kolej Południowa) trzech, tak zwanych „ferry-boatów”, to jest „statków kolejowych”.

Specjalnego typu te okręty, służące do przewożenia pociągów, mają 110 metrów długości na 11.20 szerokości. Linia za-nurzenia dochodzi do 3 m. 81, to znaczy, iż poruszać się mogą na głębini co najmniej pięciometrowej.

Maksymalna szybkość przez nie osią-gana nie przewyższa 28 kilometrów na go-dzinę.

Dunkierka posiadała już dawniej basen toteż dostosowanie istniejących urządzeń do wjazdu wagonów na szynę, położone na okręcie, nie przedstawiało większych trudności.

Inaczej się rzecz miała w Dover, gdzie teraz dopiero po trzech latach uciążliwej pracy wśród rozhułkanych balwanów mor-

skich, inżynierowie angielscy zdołali wykończyć, wielce ciekawy pod względem technicznym, nowy dok, zapewniający „ferry-boatom” przybijanie do brzegu na stałe utrzymanym, nigdy się nie obniżają-cym poziomie wody.

Była to praca niezwykle trudna. Chodziło o wybudowanie w morzu od-grodzonego basenu, o przestrzeni nie mniej szej, jak 125 metrów długości i 21 szerokości.

Skomplikowany system pomp, puszczonych w ruch w momencie wjeżdżania okrętu, oraz olbrzymia zasawa natychmiast automatycznie zamykająca basen, zabez-pieczają stale ten sam, niezmienny poziom wody.

Od chwili rozpoczęcia robót były dwie znaczne przeciwności do zwalczania: szcze-liny w dnie morskim, przez które woda przeciekała, jak przez sito, i szalejące w tym punkcie wody morskie.

Zacząto od ubijania, to znaczy od wpu-szczenia w kredowe dno płaskich pali stalowych za pomocą parowego taranu.

Niestety, roboty, wykonane na jesieni, nie oparły się zimowemu sztormowi, które śladu po nich nie zostawiły.

Wówczas inżynierowie zdecydowali zastąpić stalowe przegrody przez olbrzy-

kiej, siedmiometrowej grubości, ściany be-tonowe, ustawione przez nurków na fun-damentach z betonu, zmieszanego z ka-mieniami.

Spuszczano na dno siedmiotonowe bry-ly i tam je zmocowywano. Był to trud ty-taniczny! I gdy doprowadzono go prawie do końca, dno morskie, pod naporem kolo-salnego ciężaru, się rozstąpiło. Woda znów wszystko z sobą uniosła.

Inżynierowie, niezrażeni powtórną po-rażką, spróbowali jeszcze inaczej rozwią-zać zagadnienie.

U wejścia do doku ustawiono wielkią rozmiarów, jaszczyk stalowy, tworzący ród-zaj bramy. Zapora ta nie tamowała dopływu wody, ale zatrzymywała fale, do-chodzące do pięciu metrów wysokości.

Na spokojnej wodzie można było po-spiesznie wyrównać dno.

Potem na brzegu skonstruowano pon-ton w kształcie olbrzymiej litery U, długo-ści 30 metrów, szerokości 18 i grubości 9, który wpuszczono w morze pomiędzy ge-sto ustawione pionowe pale.

W tę solidną ramę wprawiono na za-wiasach stalowe odrzwia, które w miarę przyplwyu czy odpływu albo zamykają wejście do doku, albo je otwierają, kładąc się poziomo na dnie.

Ściany basenu zmontowano z rur beto-nowych, ujętych w stalowe pochwy, a do zasklepienia szczelin w dnie grubą war-stwą specjalnego, zastygającego pod wa-dą betonu, użyto skrzyń stalowych o wy-suwanych spodach.

Obok doku zbudowano salę pomp, słu-żących do opróżniania basenu. Poruszane elektrycznością pompy mogą wypompy wać 550.000 litrów wody na minutę.

Oryginalnie pomyślane jest zabezpiec-zenie betonowej podłogi, leżącej niżej po-ziomu wody w basenie, przed hydrosta-tycznym naporem wody z dołu. Podparto ją 21 poprzecznymi ostrymi stalowymi kli-nami.

Zanulowane w ten sposób ciśnienie bal-wanów równa się siedmiu milionom kilo-gramów, a więc wadze 60 wielkich loko-motyw.

Trzy lata tytanicznych wysiłków, trzy lata pełnej niebezpieczeństw, ciężkiej wal-ki po to, by pasażerowie mogli spokojnie przespąć noc. Nasuwa się pytanie, czy war-ta była świeczki?

Weryński.

## Czworo dzieci pod autem Dwoje zabitych na miejscu.

We wsi Cuisy en Almont pod Soissons, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło czworo dzieci polskich.

Samochód ciężarowy, prowadzony przez Maurycego Gauzy z Soissons, wpadł na grupę dzieci polskich, bawiących się na drodze. Dwoje dzieci zostało zabi-

tych na miejscu. Są to: 4-letni S. Woło-szyn i Szymon Wiater, lat 8.

Nadto ciężkie rany odnieśli: Tadeusz Wołoszyn i Janina Wiater. Rannych odwie-ziono w stanie bardzo poważnym do szpi-tala w Soissons. Szofer został areszto-wany.

—OO—

**10.000 zł. na Nr. 147030**

padło w niezmiernie szczęśliwej kolekturze

**„ALJOT” J. HORODYSKA i SKA**  
WARSZAWA, Senatorska 37.  
**GDZIE MILION PADŁ JUŻ 2 RAZY**

## Nie słyszymy Polskiego Radia — alarmuje polskie wychództwo w Ameryce Południowej

Jedno z pism polskich wychodzących w Ameryce Południowej pisze:

„Mimo ciągłych zapowiedzi o nadawa-niu audycji z Polski dla wychództwa w Ameryce Południowej, nawet posiadacze tutejsi najsilniejszych aparatów odbior-czych nie zdołali dotąd uchwycić polskiej fali.

Dzieje się to z wielką krzywdą dla tu-tejszej emigracji, która pozbawiona ostat-nio swobody językowej, nie odczuwa na-

wet przez radio duchowej łączności z Ma-cierzą. Konsulat w Kurytybie w miarę mo-żności usiłuje zastąpić ten brak, wynajmu-jąc w kurytybskiej stacji „godziny polskie” co jakiś czas i nadaje odczyty z płytami polskimi.

Polskie Radio ma obecnie ważniejszą niż kiedykolwiek misję patriotyczną do wy-pelnienia względem emigracji polskiej w Brazylii, lecz do tej pory jakoż nie potra-fiła ją wypełnić.

**Adam Czekalski**

## KSIĄŻĘ się żeni

Powieść 45

**Marlena na balu.**



Najnowsze zdjęcie Marieny Dietrich na balu w Los Angeles.

— „Ojciec! — rozpoczął January czytanie. — Jest mi przykro, że muszę cię nazywać takim mianem, chociaż na nie najmniej zasługujesz, ale trudno. Dość, że znowu do ciebie piszę, aby ci donieść, że zostałeś niegodnie oszu-kany. Twoja madame Suchystaw nie tylko nie jest żadną księżną Wagarin, ale okazuje się najwykleszą awantur-nicą żydowską ze stryjskiego ghetta. Posiadam na to realny dowód i jeżeli zajdzie potrzeba, opublikuję go w całej prasie europejskiej. Czy ci będzie to sprawiło przyjemność, wątpię bardzo. Dlatego po raz ostatni zwracam się do ciebie z prośbą, abys przestał robić z siebie na stare lata widowisko niegodne nazwiska Roslanów. Jesteś już starym człowiekiem, należy ci się godziwy wy-poczynek i ogólny szacunek. Zaprzestań przeto uganiać się w takim wieku za grzesznymi miłośkami i nie szargaj imienia, które nie tylko do ciebie jednego należy.

— „W niedługim czasie przyjadę do kraju i będę chciała zobaczyć się z tobą i przekonać cię osobiście, że zostałeś oszukany i że za madame Suchystaw stoi cała masonska mafia zorganizowana, dybiąca na twoje włosci. Spodziewam się, że nie zatracisz jeszcze do tyłu zdrowego rozsądku, iż zechcesz mnie przyjąć i dasz się przekonać dokumentom, które z sobą przywiozę”.

Gdy January doczytał do końca i następnie spojrzai na twarz księcia ordynata, zobaczył, że jest on ogromnie blady i jakby czymś niezmiernie wyczerpany, gdyż aż grube krople potu osiadły mu na idealnie białym czole.

— Co waszej księżęj mości się stało? — zaniepo-koit się Polityński.

Książę Michał spróbował się dźwignąć, ale siły od-mówiły mu posłuszeństwa, więc opadł ciężko z powrotem na fotel.

— Daj mi szklankę wody sodowej, January... — wy-rzekł w końcu książę.

Polityński zakrzętał się błyskawicznie i podał księ-ciu ordynatowi żądany napój, bacząc, aby książę wypit go do dna.

— Lepiej mi — rzekł znowu książę Michał. — Mój drogi, do czego to podobne? Czy to tak córka do ojca powinna pisać? Mnie, mnie, który jestem w pełni sił mę-skich dzisiaj, nazywać starcem! Aaa!

— Wasza księżęca mość, nie ma się czym przejmować — uspokoił go January. — Księżna Ludwika zawsze była nieokrzesana i nie miała w sobie za grosz uczucia dla rodziny. Cóż dziwnego, że i tym razem napisała list podobny.

— I tyś mi tego wszystkiego kazał wysłuchiwać?

— Zarzuty stawiane przez wroga są pochlebstwami. Powiadam, nie ma się czym przejmować.

— I ona ma jeszcze czelność zapowiadać swoją wizytę! Słyszano to rzeczy? A, nie doczekanie jej, abym miał z nią rozmawiać!

January zrobił kwaśną minę, co nie uszło uwagi ordy-nata, gdyż spojrział na niego i spytał gniewnie:

— A ty znowu czego się tak krzywisz, jakbyś się octu napił?

— Najjaśniejszy książę panie, ja mam nie okazywać niezadowolenia, skoro pan mój zaczyna robić błędy, które jego własnej sprawie zaszkodzą.

— Gdzie, jakie znowu błędy?

— Pierwszym i zasadniczym błędem jest odmawia-nie przyjęcia księżnej Ludwiki. Tak postępować nie wol-no. Przeciwnie, trzeba się okazać czułym, serdecznym ojcem, marnotrawną córkę przyjąć bardzo ciepło, owszem nawet jej przytakiwać, przyznawać w małych rzeczach rację, aby ją uspić i nie dać poznać po sobie, że jej dzia-łalność przeciwko nam sprawia nam przykrość. Trzeba wroga uspić, ale nie okazywać mu swojej niechęci na sa-mym wstępie i wystawiać się w ten sposób na tym wię-ksze i zawziętsze ataki.

— Idź do katar z takimi radami!

— Ja radzę dobrze, proszę mi wierzyć najjaśniejszy książę panie. Tu chodzi przecież o wielkie sprawy, o małżeństwo waszej księżęj mości, a dlatego drobne ukłucia schować, zmilczeć i żadnego niezadowolenia z tego powodu nie okazywać.

— Kusisz mnie, kusisz mnie, January. Czy ty myślisz, że ja już sam nie wymyślić nie mogę?

— Czyżbym śmiał podobnie myśleć wasza księżęca mość! Ależ nigdy na świecie. Ale ja, jako w całej sprawie zainteresowany tylko pośrednio, jaśniej mogę na nie-kóre zagadnienia patrzeć, lepiej widzieć, jako widz bez-stronny. Stąd właśnie wypływa ta moja rada.

Książę ordynat patrzył z ukosa na Poli-ńskiego, nie pojmując jeszcze, czy ten człowiek mówi prawdę czy też koloryzuje sprytnie. Ze jednak książę darzył Januarego dużym zaufaniem i bardzo często na jego zdaniu pu-legal, przeto i tym razem skłonny był uwierzyć mu na słowo, że rzecz cała w granice rzeczy tak właśnie się ma. Ordynat dźwignął się ciężko.

— Zaczekaj, namyśliłmy się, damy później odpowiedź. A tymczasem przyslij mi tu Czuryło. Muszę z nim w pe-wnej sprawie porozmawiać.

— Słucham najjaśniejszego księcia pan

Kiedy Czuryło zjawił się na wezwanie, ordynat zamknął się z nim w swoim gabinecie na ścisłą naradę, z której nawet January tym razem został wykluczony. Lecz Polityński nie był wcale gniewny o to, widząc do-brze, że i tak pan Alojzy powie mu wszystko.

— Mój Czuryło — zagał książę ordynat bardzo po-ważnie — tak mało mam dzisiaj przyjaciół, że nie wiem, czy jeszcze mogę na kogokolwiek z moich ludzi liczyć.

— Na mnie zawsze książę pan liczyć może — skłonił się trochę niezgrabnie pan Alojzy. — Nigdy dotąd nie dałem, jak mi się wydaje, najmniejszego nawet cienia braku wierności dla najjaśniejszego księcia pana.

— Hm... pewnie, tak było, tak było, ale słuchaj... By-leś świadkiem chrztu madame Jadwigi, prawda. Otóż pragnę, abyś do końca doprowadził to całe dzieło. Po-wiedz ze mi, czy ten, jak mu tam... Więcek zdaje się, bardzo był gniewny, kiedyście go wyprawiali owym za-przęgiem wolim?

— Ech, nic podobnego. Trochę strachu wprowadzi- się najadł, to prawda, ale później wszystko dobrze się skończyło. Byka sprzedał w Ostępie za kilkaset złotych, wózek oddał jakiemuś bezrobotnemu, a sam zadowolony z nabitą kieszenią pojechał do Warszawy.

Książę Michał uśmiechnął się trochę ironicznie.

— Słuchajże, mój Czuryło — trzeba mi jeszcze raz tego Więcka sprowadzić tutaj, do Babipola. Niech zamieszka u mnie jakiś czas, do czasu załatwienia wszel-kich formalności... Później da mi ślub... Tak, narzekać na moją szczodrość nie będzie, pewnie...

— Na kiedy książę pan pragnie tego Więcka mieć w Babipolu?

— Jak najprędzej, jak najprędzej... Kochana córecz-ka nasza, księżna Ludwika Czarnomorska, zapowiada się z wizytą. Dobre dziecko, kochane dziecko... Trzeba po-myśleć o godnym upominku dla ukochanej jedynaczki...

Pan Alojzy patrzył w dużym zdumieniu na księcia ordynata, nie pojmując, czy mówi on to poważnie, czy też najwyraźniej drwi.

— Aha, i jeszcze jedno — podjął znowu po chwili książę Michał. — Mój Czuryło, porozumiesz się zaraz z Januarym i powiesz mu, aby bez zwłoki napisał listy: do pana Suchystaw w Boryslawiu, do adwokata Różany-kamienia i zaprosił ich w moim imieniu na gody weselne do Babipola.

— Ależ... najjaśniejszy książę panie... wszakże sprawa dochodzenia prokuratora jeszcze nie ukończona. Mogą być nieprzyjemności

ECHA ZE STOLICY. Życie Warszawy w kilku wierszach

Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego zarejestrował w dniu 1 bm. 2145 do rozek samochodowych...

Niezwykle interesująca sztuka Jana Adolfa Heriza „Jastrząb wśród gołębi” ściga do teatru Malickiej...

W związku z zamierzoną budową na Pradze pomnika gen. Jakuba Jasińskiego odbyło się organizacyjne zebranie...

Na dzień 10 bm. liczba dorożek konnych, zaopatrzonych w liczniki, wyniosła w stolicy 102...

Skromna urzędniczka banku zdefraudowała 17.000 złotych.

Z Tarnowa donoszą: Jak już podawaliśmy, wykryto w Komunalnej Kasie Oszczędności w Tarnowie defraudację, przekraczającą 17.000 złotych...

Krafeczki. PLATONICZNY PIJAK. RACHUNEK I ŻYCIE.

Ponieważ wchodzimy w okres, w którym należy się umartwiać, pomówmy o wódce. Nie pijmy, nie wachajmy, lecz tylko — mówmy...

W SZYNKU. Władysław Gutkowski udał się z przyjaciółmi do szynku Roszaka, gdzie odczekał i dużo pił wódki...

Złotówkę nie opublikowano jednego, niesłychanie ważnego szczegółu. Ze wszyscy ci starcy całe życie pili wódkę...

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.? Kontrola skarbową zakwestionowała sprzedaż wina w aptece...

SPRYTNY ŻYD WYKUPYWAŁ PATENTY na nazwiska nieboszczyków

Z Będzina donoszą: Cmentarz żydowski przy szosie Będziń-Czeladź był w tych dniach terenem krwawej awantury...



RADIO-KĄCIK.

- WTOREK, 12 KWIEŃNIA. Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie. 15.30 Wiadomości gospodarcze...

czym w czasie dochodzenia wyszły na jaw sensacyjne rewelacje, odsłaniające kulisy handlu żydowskiego i „uczciwości” niektórych kupców żydowskich...

Gdy jednak Urząd Skarbowy przysłał Leitenbergowi nakaz płatniczy, nastąpił wybuch bomby. L. zgłosił się do Urzędu, oświadczając, że on nigdy nie prowadził handlu futer...

SRODA, 13 KWIEŃNIA i inne Rozgłośnie Polskie Warszawa i (Raszyn)

- 6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka — s. pl. 7.00 Dziennik poranny...

FRYDERYK BOUTET. SPÓŁKA.

No, mój drogi! Czy podobam ci się? Antoni Villert nie odpowiedział natychmiast. Krytycznym spojrzeniem przyglądał się Marcie...

— Otóż trzeba, żebyś była dzisiaj Marią wesołą, ujmującą, tryskającą dowcipem; taką jednym słowem jak porafisz być gdy zechcesz...

— Dzięki ci. Jedźmy teraz. Bertaney czeka nas o dwudziestą godzinie. — Jestem gotowa — oznajmiła rzucając ostatnie spojrzenie w lustro...

korzystnie, panie Villert. Lecz na razie zabierzemy się do obiadu. Obiad klubowy pokropiony wyborowymi winami był wysmienity...

zawdzięczać ubicie interesu kokieterii mojej żony. Rozumiesz? — Ale ty sam prosisz mnie, żebym była wesoła, uprzejma i zalotna nawet w stosunku do pana Bertaney...

# SPORT.

## Węgrzy są zadowoleni z wyniku remisowego z Polską

Prasa węgierska omawiając niedzielną mecz bokserski Polska-Węgry podkreśla przede wszystkim dobrą formę Polaków o raz wysoki poziom meczu i jego dżentelmeński przebieg.

Rozstrzygnięcia sędziowskie spotykają się przeważnie z krytycznymi uwagami prasy.

W wadze koguciej niektórzy dzienniki węgierskie przyznają, że zwycięstwo na-

leżało się Koziołkowi. Natomiast w wadze lekkiej, zdaniem prasy, pokrzywdzony został Węgier Mandi.

Dzienniki zaznaczają, że gdyby nie załamanie się Nagy'ego, Węgrzy odnieśliby zwycięstwo. Niemniej wynik remisowy został przez węgierskie koła sportowe przyjęty z dużym zadowoleniem.

Prasa budapeszteńska zamieszcza liczną fotografię z przebiegu spotkania.

## Jugosłowianie liczyli na zwycięstwo w stosunku... 5:0.

Prasa jugosławińska jeszcze nie ochłoniła po meczu z Polską. W dalszym ciągu zamieszczane są liczne artykuły i notatki o spotkaniu, które było największą sensacją sportową Jugosławii. Celem najgwałtowniejszych ataków jest kapitan związkowy Kika Popowicz, któremu się zarzuca, że przez nieszczerliwe zestawienie składu drużyny przyczynił się do wyeliminowania Jugosławii z mistrzostw piłkarskich świata. Jugosławińska prasa nie wiadomo na jakiej podstawie uważa, że reprezentacja Jugosławii jest znacznie lepsza od polskiej reprezentacji i zwycięstwo w stosunku 5:0 wydało się jej najzupełniej prawdopodobnym.

Obecnie kiedy wszystkie te nadzieje zostały rozwiane, dzienniki jugosławińskie bynajmniej nie zmieniły swej opinii, uważając tylko, że skład drużyny był przyczyną wyeliminowania Jugosławii. Gra Polaków nie podobała się w Białogrodzie, chociaż pisma muszą przyznać, że taktyka defensywna, zastosowana przez Polaków, była w tym wypadku jedynie słuszną.

Ze względu na ataki całej prasy jugosławińskiej, kapitan związkowy Jugosławińskiego Związku Piłkarskiego podał się do dymisji.

Mimo to dzienniki w dalszym ciągu ostro krytykują, zarówno zestawiony przez niego skład reprezentacji, jak i sposób prowadzenia obozu treningowego.

Jeden z czołowych dzienników białogrodzkiej zamieszcza szereg wywiadów z wybitnymi osobistościami na temat meczu Polska - Jugosławia.

Minister wychowania fizycznego Jugosławii dr Miletić stwierdził, że jego zdaniem Jugosławia powinna była wygrać w cyfrowo wyższym stosunku, ale drużyna jugosławińska nie miała szczęścia. Polacy grę swoją oparli głównie na defensywie, co z ich punktu widzenia było słusznym.

Wszystkie dzienniki podkreślają postawę publiczności, która zwycięstwo Jugosławii przyjęła lodowatym milczeniem tak, jak największą klęskę. Nadzieje żywione

### Ślub sportowca

W drugi dzień świąt Wielkiejnocy, w kościele parafialnym Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi wstąpił w związek małżeński czynny przed kilku laty sportowiec i działacz p. Konstanty Propfer z panną Cecylią Dopierałówną.

Szczęść Boże, młodej parze.

## 1000 najlepszych mistrzów strzelania zjedzie się w czerwcu w Krakowie.

W Krakowie zawiązał się komitet obywatelski budowy strzelnicy sportowej, który prowadzi akcję propagandową i zbiera fundusze na ten cel.

Jak wiadomo, naczelne władze strzelectwa sportowego w Polsce powierzyły krakowskiemu okręgowi organizację narodowych zawodów strzeleckich w latach 1938 i 1939.

Niestety w Krakowie dotychczas nie ma odpowiedniej strzelnicy sportowej i Kraków będzie mógł podjąć się nalożonego zadania w razie wybudowania nowoczesnej strzelnicy sportowej, obliczonej na 30 stanowisk, obecny bowiem stan strzelnic nie zaspokaja nawet lokalnych potrzeb.

Narodowe zawody strzeleckie odbędą się w Krakowie w miesiącu czerwcu i zgromadzą około 1000 najlepszych polskich strzelców.

Nowowbudowana strzelnica sportowa mieścić się będzie na terenach miejskiego stadionu sportowego na Błoniach.

## Mistrzowie bokserscy Anglii zwycięska walka Norwega Tillera

W Londynie rozegrane zostały między narodowe mistrzostwa bokserskie Anglii amatorów. Do tych mistrzostw zgłosił się tylko jeden zawodnik zagraniczny Norweg Tiller, który zdobył tytuł mistrza w wadze średniej.

Przypominamy, że Tiller pokonał na igrzyskach olimpijskich Chmielewskiego.

Drugą sensacją zawodów był udział boksera nieznazęzonego Russela, który za-

przez Jugosłowian, jak się okazało — nie były oparte na realnych podstawach i dla tego musiało przyjść rozczarowanie.

## Na święta do Francji wyjadą koszykarze KPW - Poznań.

W nadchodzącą sobotę wyjeżdża z Poznania do Francji drużyna koszykówki K. P. W. na dwa mecze w dniach 18 i 19 bm. W pierwszym dniu grać będzie KPW z reprezentacją emigracji polskiej w Lille, na jutrze zaś, również w Lille z reprezentacją Ligi północnej Francji.

KPW wyjeżdża w składzie: Łój — Kas-

## Sport w kilku słowach.

Zarząd „Sokoła” ukarał sześćo-miesięczną dyskwalifikacją swych pięściarzy Usielskiego, Niewadziła i Przemysławskiego za niestawienie się na półfinałowy mecz z K.S. Geyer o puchar im. ś.p. Otto Landeck. Brak tych pięściarzy spowodował zdekompletowanie drużyny Sokola.

W myśl uchwały walnego zebrania zarząd Łódzkiego Towarzystwa Cyklistów „Rekord” postanowił wypisać Towarzystwo z listy członków Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, a tym samym z PZTK. Uchwała ta pozostaje w ścisłym związku z dyskwalifikacją przez PZTK p. Cezarego Ulricha, długoletniego członka zarządu „Rekordu” i kierownika Sekcji kolarskiej KS Wima.

Łódzki Klub Sportowy przeniósł się w sobotę do nowego lokalu przy ulicy Pierackiego nr 5 (I piętro).

W środę, dnia 13 bm. odbędzie się w nowym lokalu ŁKS-u o godz. 20-ej do kończenia walnego zebrania sekcji lekkoatletycznej klubu. Na zebraniu tym zostaną przeprowadzone wybory kierownictwa sekcji oraz omówiony zostanie kalendarzyk na bieżący sezon.

W nadchodzącą niedzielę 1-sze święto Wielkiej Nocy ŁKS rozegra na własnym stadionie mecz piłkarski ze znaną węgierską drużyną Nemzeti (Budapeszt), która zapowiedziała przyjazd w następnym składzie: — Hori, Kőrgo, Vlóra, Tuli, Balogh, Szalay, Fenyres, Sztańsik, Kisalagy, Borhami, Vorwarth.

W poniedziałek 18 bm. Nemzeti rozegra mecz w Warszawie z Polonią.

## Najazd drużyn zagranicznych na Polskę w czasie świąt.

W czasie świąt wielkanocnych bawić będą w Polsce liczne zagraniczne drużyny piłkarskie.

Najwięcej drużyn przyjeżdża z Węgier. W Krakowie wystąpi węgierska drużyna z Kispesti. Rozegra ona pierwszego dnia mecz z Cracovią, a drugiego dnia z Wisłą.

W Poznaniu bawić będzie budapeszteński klub Phoebus, który w oba dni świąt walczyć będzie z Wartą.

We Lwowie grać będzie drużyna Pułafok. Pierwszego dnia spotka się ona z Ukrainą, a drugiego dnia z Pogonią.

Czwarta węgierska drużyna Nemzeti gra pierwszego dnia świąt w Łodzi z ŁKS

a drugiego dnia w Warszawie z Polonią.

Na Śląsku bawić będzie czołowa drużyna niemiecka V. f. B. Stuttgart. Rozegra ona pierwszego dnia mecz w Chorzowie z AZS, a drugiego dnia z Ruchem w Wielkich Hajdukach.

W Bydgoszczy wystąpi drużyna niemiecka Branderburger Sportklub, który rozegra dwa mecze z KS Ciszewski.

Do Wilna ma przyjechać kombinowana drużyna klubów ryskich L.A.S. i A.K.S. Kombinowany ten zespół ma walczyć pierwszego dnia ze „Smigłym”, a drugiego dnia z kombinowaną drużyną KPW Ognisko i Makabi.

## Bogaty program pracy sportowej na rok bieżący. Walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego.

W sali posiedzeń rady miejskiej w Katowicach odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego przy udziale delegatów wszystkich okręgów za wyjąt-

kiem Lwowa i Wilna. W uzupełniających wyborach zostali wybrani do zarządu pp.: Gałuszka Wilhelm, Gałuszka Jan i Cyganek.

Do wydziału technicznego: Hein i Kurzawa, do wydziału sędziowskiego Ziolkowski, Piłarski i Dworak.

Do komisji dyscyplinarnej został dookooptowany inż. Keller.

W wyniku obrad ustalono następujący program prac na rok bieżący:

W dniu 17 i 18 kwietnia — mecz zapasniczy Śląsk — Wrocław,

W dniu 28 i 30 kwietnia udział w mistrzostwach Europy w Tallinie.

W maju międzynarodowy turniej zapasniczy w Katowicach.

Dnia 11 czerwca mecz zapasniczy Polska — Włochy w Rzymie.

W lipcu — mecz zapasniczy Polska — Węgry w Budapeszcie.

W październiku — mecz Polska — Szwecja w podnoszeniu ciężarów.

Ponadto projektowane są mistrzostwa Polski w walce wolno — amerykańskiej. O przeprowadzenie tych mistrzostw ubiegają się Kraków i Łódź.

Poza tym mają być urządzone liczne kursa instruktorskie, sędziowskie i t.d.

## Życie ekonomiczne BAWELNA.

Notowania z dnia 11 kwietnia.

NOWY JORK: loco 8.66, kwiecień 8.56, maj 8.60, czerwiec 8.63

LIVERPOOL: loco —, kwiecień 4.71, maj 4.73, czerwiec 4.79

Egipska (Sakell.): loco —

Upper: loco —, maj 5.72, lipiec 5.78, wrzesień 5.78

BREMA: loco 10.53, maj 9.94, lipiec 10.11, październik 10.37

### Waluty, dewizy i akcje

WAHANIA KURSÓW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH

Zainteresowanie papierami państwowymi było dość duże. Kursy kształtowały się niejednolite, przeważnie jednak zwykły kursowe.

Z premii Dolarówka zakończyła zebranie na poziomie niezmienionym, 3-proc. Poż. Inwestycyjna I emisji podniosła się o 75 groszy, serie I emisji natomiast obniżyły się o 75 groszy, zaś I emisja zwykła o 1 złoty, serie natomiast utrzymały się na niezmienionym poziomie.

W grupie innych papierów państwowych 4 i pół procentowa Państw. Poż. Wewnętrzna zyskała 0.50% a 4-proc. Poż. Konsolidacyjna — 0.25 procent.

Poza tym obracano po niezmienionych cenach 5-proc. Poż. Konwersyjną oraz listami i obligacjami banków państwowych.

### ZMIENNA TENDENCJA DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

Obroty papierami prywatnymi były dość ograniczone, przy tendencji niejednolitej.

W grupie stołecznej 4 i pół proc. Ziemia w Warszawie obniżyły się o 0.25 proc, a 5-proc. m. Warszawy 1933 r. podniosły się o 0.25 procent.

Z listów Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego nabywano 4 i pół proc. złotowe po cenie o 0.75% podwyższonej.

Poza tym 5-proc. m. Łodzi 1933 r. były tańsze o 0.13 proc, a 5-proc. m. Piotrkowa 1933 r. zyskały 0.25 procent.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna I emisji 81.75, I emisji serie 90.00, 2 emisji 80.50, 2 emisji serie 89.00, Dolarówka 3 serie 41.88, Konsolidacyjna 1936 r. 66.75, Konwersyjna 1924 r. 69.50, Wewn. Poż. Państw. 64.15, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gosp. Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gosp. Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. (gwar.) Ziemia w Warszawie 1924 r. srebro-kuponu 68.32, Ziemia w Warszawie 5 serie 63.75, Pozn. Ziemstwa Kred. s. L. 63.00, m. Warszawy 1933 70.75, m. Łodzi 1933 r. 63.75, m. Piotrkowa 60.25

### AKCJE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było cołkowiek większe, ogółem ukazało się w oficjalnych transakcjach pięć gatunków akcji. W stosunku do ostatnich notowań giełdowych tendencja była mocniejsza.

Bank Polski 113.50, Cukier 34.00, Węgiel 28.50, Lilpop 69.50, Starachowice 37.50

### GIELDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 12.4. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo — towarowej w Warszawie.

Pszonica czerwona skłista 27.75 — 28.25, jednolita 27.25 — 27.75, zbierana 26.75 — 27.25, żyto I stund. 19.75 — 20.25, mąka pszeniana gat. I wyc. 50-proc. 42.50 — 45.00, 50-proc. 39.50 — 42.00, pastwana 16.50 — 17.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 30.75 — 31.75, 65-proc. 28.25 — 28.75, mąka żytnia razowa 22.50 — 23.25

POZNAŃ, 12.4. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo — towarowej w Poznaniu.

Ceny tranzakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: pszenica 24.25 — 24.75, żyto 17.75 — 18.00, mąka pszeniana gat. I wyciągowa 30-proc. 42.50 — 43.50, 50-proc. 39.50 — 40.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 28.00 — 29.00, 65-proc. 26.50 — 27.50

### Co nas po pracy rozweseli?

- CASINO: — Pani Walewska.
- CORSO: I. Pieśń skazańców, II. Samotne duchy.
- EUROPA: — Łódź podwodna nr. 9.
- GRAND KINO: — Statek niewolników strach dzikiego zachodu.
- IKAR — I. Halka, II. Dodek na froncie.
- JAR — na scenie: Miłoś Pirata; na ekranie: Człowiek-wilk.
- METRO: Strzelec z Bengali.
- MIRAZ: — Ostatnia noc skazańca.
- MIMOZA: — Trójka hultajska.
- PALACE: — Szczęśliwa trzynastka.
- PRZEDWIOSNIE: — Scypion afrykański.
- RIALTO: — Pensjonarka.
- RAKIETA: Moje szczęście — to ty!
- STYLOWY: — Narzeczona z Wiednia.
- TON: — Jej pierwszy bal.
- URANIA: — I. Zdradziecki wawóz.
- II. Zaczęło się w pociągu.
- ZACHĘTA: — I. Zaginione Miasto; II. Świat się śmieje.

### Jutro na obiad:

Zupa fasolowa, szpinak z sadzonymi jajami, legumina z ryżu.

### Zatelefonuj zaraz

Nr. 182-48 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

### TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 6-ej popoł. potężne arcydzieło Z. Krasinskiego „Nie boska komedia” w inscenizacji Leona Schillera. Passe-partout nie waśnie.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. kapitalna krotkoczwilna Franka i Hirsfelda „Interes z Ameryką” w reżyserii Z. Biesiadzieckiego z Relewicz — Ziemińska, Skwarska, Sykulski, Bończak, Modrzejewski i Matuszkiwiczem. Dekoracje T. Kalinowskiego.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. premiera jednego z największych arcydzieł literatury komediowej świata „Revizora” Gogola. Reżyseria Br. Dąbrowskiego. Dekoracje O. Axera. Obsadę tworzą: Chojnacka, Kossowska, Orzecka, Plucińska, Skubnińska, Zeromska, Brochwicz, Dejunowicz, Górecki, Labędzki, Matuszkiewicz, Pagowski, Sny, Sipiński, Sierżeniewski, Wroncki, Zoner i inni.

### TEATR POPULARNY.

Z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienie zawieszono.

### Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40  
Pogotowie Miejskie 102-90  
Straż Pożarna tel. 8.  
Ubezpieczalnia 197-65.

### WINSZUJEMY.

Jutro. Hermenegildzie.  
Wschód słońca 4.45.  
Zachód słońca 18.29.  
Długość dnia 13.44.  
Przybyło dnia 6.44.  
Tydzień 16

## Nakarm głodne dzieci

składają ofiary na Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży — K. K. O. m. Łódź konto 490

# Najgorszą metodą walki o miłość SA GŁOŚNE WYBUCHY ZAZDROŚCI

## Umiejętna walka z flirtem męża.

Znana pisarka Ane Hirst omawia na łamach jednego z tygodników kwestię zazdrości.

Ludzie są, na ogół biorąc zazdrośni — jedni mniej, drudzy więcej. Ale zazdrość ta drzemie do tej chwili, gdy spojrzysz na drugi koniec salonu (rzecz dzieje się na przyjęciu) i zobaczysz, że twój mąż śmieje się w ten dobrze ci znany sposób, którym dotąd witał tylko twoje dowcipy.

Albo, gdy jakaś „zycyliwa“ dusza powie ci, że spotkała jego nową sekretarkę i że ta dziewczyna to po prostu — cud.

Podchodzisz wówczas do dziewczyny (która również zaczyna się domyślać) — zależnie od twego charakteru — z miną wielkiej damy, albo ze swobodą kobiety światowej, lub wreszcie z uśmiechem pobłażliwym i słodkim, który przyprowadzi cię samą o młodości, gdybyś mogła popatrzyć na siebie z boku. I co ci z tego przyszło? Zaproszyła iskrę, iskra buchnie płomieniem i będzie ci spopielać serce. Czyż nie mądrzej byłoby być zazdrośną po cichu i że się tak wyrażę, inteligentnie?

Co się twemu mężowi w niej podoba? Czy są to rysy charakteru, które by lubił w swej żonie? Czy ma więcej wdzięku? Czy jest więcej wyrozumiała? Czy jest dowcipniejsza, czy może piękniejsza od ciebie? Nie oddawaj się sama w ręce wroga, wszczynając z mężem dyskusję na ten temat.

Wyobraźmy sobie teraz, że sytuacja jest poważna i że istnieje powód do zazdrości. Milczenie jest złotem. Ale wyobraź sobie najpierw, że dowiadujesz się z najlepszego źródła od twego męża we własnej osobie, że zainteresowała go inna kobieta. To jest właśnie odpowiednia godzina, aby milczeć. Aby słuchać, myśleć i trwać raczej, niż przedsięwziąć cokolwiek.

Osoba, z którą powinnaś w tym czasie konwersować — jesteś ty sama. Powiedz więc sobie, że albo on, albo może ty sprawiłaś, że pierwszy, czarowny okres miłości minął. Bądź uczciwa i zgódź się, że jedno z was dwojga — on albo ty — ponosi winę.

Przyjrzyj się sobie jak najkrytyczniej i jeśli dojdiesz do przekonania, że to z twojej winy jego zainteresowanie w stosunku do ciebie osłabło, porusz niebo i ziemię, aby znów stać się tą dziewczyną, w której on się zakochał. Fakt, że człowiek, którego kochasz rozmawiał z inną kobietą, tak, jak niegdyś rozmawiał z tobą, może boleć, jak dotknięcie rozpalonym żelazem. Fakt, że teraz ona jest pierwszą w jego myślach, że ją przede wszystkim bierze pod uwagę, to ciężar, który serce z trudem może udźwignąć.

Ale pomyśl, że w najgłębszej rozpaczy, w najciemniejszej nocy twego życia, musisz przeciw zachować twą dumę. Być może duma jest tylko zewnętrzną szatą — ale bądź co bądź jest to coś, o co kobieta może się zaczepić w chwili beznadziejnej rozpacz. Nie trać czasu na obmyślanie, jak mogłabyś się zemścić na tej kobiecie,

lub na twym mężu. Zemsta jest ucieczką nikczemnych dusz.

To nie dla ciebie. Raczej, jeśli dzisiaj krocysz po tej ciernistej drodze, powiedz sobie odważnie: „Przypuścimy, że mię opuści dla tej kobiety? Oczywiście nie poruszę tej kwestii, dopóki on sam mi nie powie, ale co zrobię, gdy mi powie? W jaki sposób mogę stać się niezależną od niego zarówno duchowo jak i finansowo?”

Odpowiedzi na to pytanie nie znajdziesz ani łatwo, ani prędko. Zbadaj dokładnie siebie samą i twoje zasoby. Czy możesz wyjechać na pewien czas do jakiejś zaufanej przyjaciółki, czy krewniej? Jeśli to jest możliwe, to będziesz musiała zmobilizować całą twą pomysłowość, by znaleźć jakieś wyjście. Czy masz jakiś talent, który mógłby ci pomóc w zdobywaniu środków finansowych? Początkowo często będziesz miała ochotę się cofnąć. Będziesz myślała: w gruncie rzeczy po co to wszystko? Komu zależy na tym, co ja zrobię?

Jeśli jesteś wytrwała z czasem dasz sobie radę.

Twoim atutem podczas tych okropnych dni jest uczucie, że **musisz być odważną kobietą,** a nie bohaterką dramatu. To jest czynnik, który pomoże ci z pewnością odzyskać twego męża.

Czar przemija: wiesz dobrze o tym. Jeśli dosłownie pozostawisz twego męża i tę kobietę razem, jak długo i kiedykolwiek będą chcieli — jest bardzo prawdopodobne, że oni sami rozwiążą ten problem za ciebie.

Czy przyjmiesz go jak marnotrawnego syna, to będzie zależało całkowicie od was obojga. Zazwyczaj lepiej nie robić wielkie go hałasu. Jeśli miałaś kiedykolwiek zamiar być wspaniałomyślną — masz doskoła okazję po temu. Przecie sama jedna walczyła wytrwale. I wygrałaś. Odzyskałaś męża.

Jak wiadomo, posiadają sędziowie w Anglii — w naznaczeniu kary — daleko idące kompetencje. Prowadzi to nieraz do wydawania dziwacznych wyroków, które stanowią potem temat rozmów w publicznym życiu angielskim. I tak niedawno temu wzbudził niebywałą sensację wyrok pewnego sędziego, na młodocianych przestępców, synów znakomitych rodzin angielskich, gdyż sędzia kazał ich po prostu oświecić.

Wyrok ten spotkał się z zgodą całego społeczeństwa. Jednakże inny wyrok, a mianowicie w sprawie pewnego handlarza jajami, który sprzedawał w swym sklepie jaja zepsute, napotkał na sprzeciw wszystkich angielskich obywateli. Oto sędzia wydał wyrok taki: handlarz zepsutymi jajami, winien w oknie swego sklepu wywiesić napis: „Ostrzegam wszystkich przed zakupem jaj w moim sklepie“. Opinia publiczna zaprotestowała przeciw temu wyrokowi i protest ten oparł się aż o Izbę Gmin.

Grzecznym i pobłażliwym okazał się inny sędzia, który uwolnił od winy i kary

OSTRZEGAWCZY NAPIS W OKNIE. Orginalne wyroki angielskiej Temidy

pewną damę, oskarżoną o znieważenie urzędnika policyjnego. Jadąc autem przekroczyła maksymalną szybkość i urzędnik policyjny zatrzymał ją, wzywając ją do wolniejszej jazdy. Pomiędzy nimi powstała scysja, w której młoda miss wyraziła się: „Prószę się udać, jeżeli pan chce, nawet do piekła“.

Urzędnik tej rady nie posłuchał, lecz zapisał imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania panny, która znała widocznie drogę do piekła, lepiej od przepisów ruchu ulicznego, i podał ją ostatecznie do sądu, skarżąc... o obrazę.

Sędzia stwierdził, że dama oświadczyła wyraźnie: „jeżeli pan chce...“ a więc pozostawiła urzędnikowi dowoli, udanie się do piekła czy też zrezygnowała z tej drogi, w którym to zwrocie nie może on — sędzia — upatrywać żadnej obrazę.

Gdyby istniała pewność, że zawsze znajdzie się taki grzesznik i pobłażliwy sędzia — można by w pewnych wypadkach użyć tego zwrotu. Niestety, na pewno tylko kolegi angielski sędziowie są tak „oryginalni“.

## Nadzwyczajna usługa angielskiej policji. Sprawne połączenie radiotelefoniczne na statku.

Jak donosi jedno z angielskich pism, gdy angielski statek „Queen Mary“ znajdował się na środku oceanu w drodze do Ameryki, jeden z pasażerów zażądał połączenia z przyjacielem zamieszkałym w Anglii.

Statek skomunikował się z centralą telefoniczną na lądzie, która stwierdziła, że wywołany abonent nie zgłasza się, wobec czego radiotelefonista na statku doradził, by zwrócono się do sąsiadów abonenta, celem uzyskania informacji i ewentualnego odnalezienia tego pana. Centrala telefoniczna dowiedziawszy się, że pan ten udał się samochodem do Londynu — zadzwoniła tedy do sąsiedniego garażu i użyła tam numer rejestracyjny samochodu, po czym zwróciła się do policji drogowej i podała numer pojazdu oraz kierunek podróży, poprosiła o zatrzymanie samochodu i poinformowanie jego właściciela, że jest poszukiwany przez przyjaciela znajdującego się na statku.

## PODSŁUCHANE

NAGRODA.

Dwóch chłopców przechadza się nad rzeką. W pewnym miejscu spostrzegają przybity do drzewa plakat tej treści: „Za wyratowanie tonącego nagroda 20 złotych“.

Zamieniają porozumiewawcze spojrzenia, po czym, po krótkich targach, jeden z nich rzuca się do wody i zaczyna wołać ratunku. Ale drugi, który go miał ratować, stoi nieporuszony jak szup, wreszcie odzywa się:

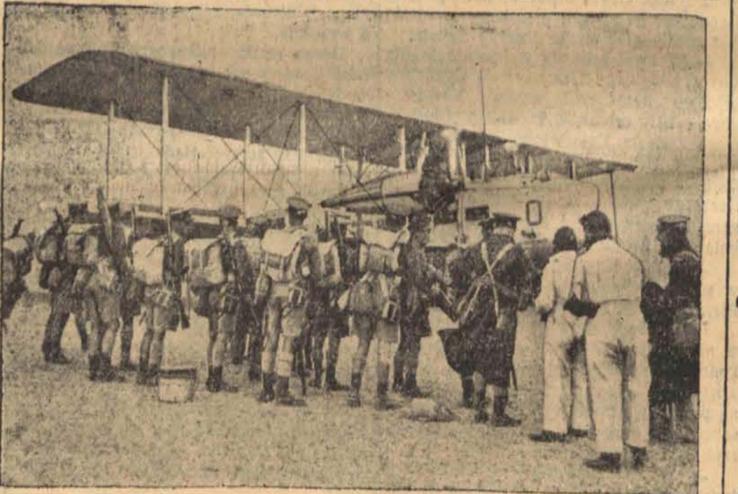
— Bądź rozsądny, nie doczytałeś do końca. Tam dalej napisano: „Za wyciągnięcie trupa z wody nagroda 50 złotych“ — więc czego wrzeszczysz?

go się na statku.

Policja angielska wykonała prośbę — dostrzegła samochód już pod Londynem i skierowała poszukiwanego obywatela do najbliższej przydrożnej budki telefonicznej, skąd pan ten uzyskał niezwłocznie połączenie ze statkiem.

Powyższe zdarzenie ilustruje sprawność techniczną nowoczesnej komunikacji pomysłowości obsługi oraz nadzwyczajną usługa policji angielskiej.

## Przewożenie wojsk samolotami.



Podczas manewrów angielskich w Pustyni Libijskiej przewożono piechotę samolotami na miejsce „boju“.

## Na kanadyjskim brzegu Pacyfiku. Kolonia polska w Vancouver.

Kolonia ta istnieje od pół wieku dopiero. Pierwszym Polakiem, który przybył do tej miejscowości w 80 latach ubiegłego wieku był niejaki J. Koleński, po nim przybyła rodzina Świąteczkich. Te rodziny położyły fundamenty pod dzisiejszą, liczącą około 1.000 osób kolonię polską w Vancouver. Grupa polska, choć nie najliczniejsza jest najbardziej aktywną grupą naro-

dowości i wniosła dużo wartości do życia kulturalnego miasta. W 1926 roku zorganizowane zostało Stowarzyszenie Polskie „Zgoda“, które prowadzi obecnie kursy języka i historii polskiej dla dwojga, naukę języka angielskiego dla słabo nim władających wychodźców Polaków oraz energiczną pracę społeczną i narodową wśród miejscowej kolonii polskiej.

Obecnie Stowarzyszenie podjęło akcję gromadzenia funduszy na budowę Domu Polskiego oraz wysłała dla zaznajomienia się z Macierzą 6 — 8 młodzieńców do Polski.

Ta ostatnia akcja dzięki poparciu Świątowego Związku Polaków z Zagranicy stale się rozszerza. Stypendyści, powracający po rocznym pobycie w Polsce, stanowią dla swych środowisk prawdziwą skarbnicę wiedzy o Polsce współczesnej, to też zabierani są w objazd po kraju, by jak najszerszym kołom rodaków mogli opowiedzieć o tym wszystkim co w Polsce widzieli.



## Concordia MERREL

# Jacqueline i miłość



Powieść 24

Oczy obu kobiet zwały się od pierwszego wejrzenia rzecz można ze szczękiem jak ostrza mieczów. Usiadły i gawędziły niestychanie uprzejmie o wszelkich obojętnych rzeczach, podczas gdy niezrównany Koniszi podawał herbatę. Jacqueline zauważyła, że włożył do filiżanki pani Beaumont bez pytania dwie kostki cukru. Dama uśmiechnęła się.

— Koniszi zna moje upodobania, nieprawda, Koniszi? Ale twarz Japończyka była jak maska.

— Widzi pani, my z doktorem jesteśmy starymi przyjaciółmi — ciągnęła Freda uśmiechając się a właściwie pokazując zęby. — Chyba pani o mnie słyszała? — Mówiąc to spoglądała spod oka na panią domu. Oczy miała bursztynowe podłużne jak migdały. Bez czekania na odpowiedź dodała leniwie: Z drugiej strony nie jest wykluczone że w takich okolicznościach doktor wołał o imnie nie wspominać.

Czy lubiła czy nie lubiła męża, Jacqueline nie byłaby kobietą, żeby te „okoliczności“ puścić płazem.

Zaśmiała się weselo.

— O, to coś tajemniczego! Czy państwo we dwoje rozbili kasę? Bo to musi być coś poważnego, wnosząc z pani słów. Niech mi pani powie. Zaintryguję męża, to się uśmiejemy!

Freda także się śmiała, ale nieszczerze. Zła była, że Jacqueline nie wzięła tego do serca. Bowiem Freda od dawna marzyła o Duanie w roli swego drugiego męża. Pierwszego nigdy nie kochała. Poznała młodego doktora u majorostwa Astonów, serdecznie z nim zaprzyjaźnio-

nych. Major Aston służył w wojsku jako chirurg i stąd datowała się ich wielka przyjaźń. Pani Beaumont upatrzyła sobie Duana od pierwszego spotkania i nawet się z tym bardzo nie kryła. Postanowiła go upolować. Może jego obojętność tym więcej ją podniecała.

O ile taka kobieta może kochać, Freda była zakochana w Duanie. Z nadmiaru próżności, tak wielkie miała wyobrażenie o swoim uroku, wierzyła, że jest na dobrej drodze do celu, że plan rozwija się pomyślnie. Próżność ją tak zaślepiła, gdy Duan traktował ją tak samo jak większość kobiet, to znaczy zaledwie wiedział o jej istnieniu. Ona zaś, udając, że tego nie widzi, narzucała mu się niezmiernie. Odwiedzała go w najbardziej nieodpowiednich godzinach, kokietała, mówiła pochlebstwa, aż w końcu wspólnym znajomym zaczęło się wydawać, że coś tam musi być między nimi i Duan ją uchodził za własność pani Fredy. Dokądkolwiek był zaproszony, przeczorne panie domu i ją zapraszały. Duan może i widział, co się działo, a może i nie widział. W każdym razie Freda nie mogła go zmusić, żeby jej okazał żywsze zainteresowanie. Mimo to, ślepa wiarą w swój czar, była gotowa robić wyprawę. I raptem ocknęła się. Można powiedzieć, w przenośni, że ją obudziły weselące dzwony Duana. Nie wierzyła własnym uszom. Miała uczucie, że dostała cios w głowę. Gdy ochłonęła z pierwszego wrażenia, wściekłość jej nie miała granic. Zadna kobieta z takim impetem nie zagrałaby roli wzgardzonej. Ale miała się na baczności. Nie „chłapnęła“ nie takiego, żeby potem tego żałować. Była na to zbyt przebiegła. Postanowiła działać z rozmysłem. Dlatego zjawiała się u Jacqueline na końcu, po innych. Nie chciała ginąć

w tłumie. Zależało na tym, żeby młoda mężatka dobrze ją sobie zapamiętała. W pierwszej chwili nabrła nadziei. Zadna kobieta nie wygląda korzystnie po powrocie z długiej, męczącej wędrówki po sklepach. Jacqueline zgrzana, znużona, czuła, że wygląda nie najlepiej. Nie spodziewała się nikogo i zasiadła do herbaty tak jak stała. Pani Beaumont od razu rzuciły się w oczy oznaki zmęczenia w jej powierzchowności. Wierzyła głęboko we władzę stroju i wymuszanego wyglądu nad mężczyznami. Była pewna, że skoro tylko Jacqueline zacznie się zaniebrywać, Duan się do niej zniechęci. Więc przystąpiła do intrygi z dobrą miną. Ale przekonała się, że młoda doktorowa, choć na tyle wygodnica, że natychmiast po przyjściu do domu, nie poprawiwszy wyglądu, zasiadła do herbaty, miała głowę przytomną i zaskoczyły się nie dała. To wprawilo Fredę w zły humor. Liczyła na to, że ją wyprowadzi z równowagi.

Widząc, że nie wykrzesze z „rywalki“ zazdrości, skierowała rozmowę na banalne tory.

— Cóż to za piękne mieszkanie! — zawołała z westchnieniem zachwyty. Doktorowej dom narzuconego męża wydawał się więzieniem, toteż odpowiedziała na te uniesienia z pewnym trudem.

— Prawda? — odparła żywo. — Ale musi pani przyznać, że mój mąż ma gust.

— Pochlebiam sobie, że jest to w znacznym stopniu moją zasługą — zaszczębiała słodko — nazbyt słodko! — pani Beaumont. — Widzi pani, tak często przebywał w moim towarzystwie, że... Nigdy nie zrobił żadnego poważniejszego zakupu, mnie się nie poradziwszy.

# Robienie wielkich zapasów świątecznych jest kosztowne i niezdrowe

## ROZSĄDNA PANI DOMU.

Żyjemy w czasie największego zamętu domowego; od dwóch tygodni o niczym innym się nie słyszy jak tylko o świątecznych porządkach, które wprowadzają pani domu w stan ciągłego rozdrażnienia. Właściwie te świąteczne, generalne sprzątania, powinny zniknąć nareszcie z życia domowego. Mieszkanie powinno być utrzymane w czystości przez cały rok, a nie tylko na Gwiazdki i Wielkanoc, kiedy przypomina się gospodyniom, że firanki są brudne, ściany, meble niemiękkie okurzone, a okna i ramy pozostawiają dużo do życzenia pod względem czystości.

Tęgo rodzaju nastawienie jest błędne i nie świadczy o organizacji i czystości panującej w domu. Gdy w ciągu całego roku będziemy raz w miesiącu oczyszczać całe mieszkanie z kurzu, to nigdy nie będzie zachodził potrzeba przewrócenia domu do góry nogami, a na święta nie będziemy miały powodu do narzekania. Większość pań panicznie boi się tych największych świąt w roku, gdyż nieszcześnie porządkują tak, że w czasie świąt zabawiać się trochę, są zmęczone, chore i senne.

Po załatwieniu więc wszystkich przedwstępnych spraw należy się zająć przygotowaniem stołu i potraw.

Prawie wszyscy mamy niezbyt duże do chody i budżet nie zezwala nam na urządzanie luksusowej zastawy. Trzeba jednak pamiętać zawsze o umiarze i nie kupować zbyt dużo mięsa i drogich drobiazgów, bez których możemy się z powodzeniem obyć. Lepiej przygotować mniejsze, ale dobre potrawy. Robienie wielkich zapasów świątecznych jest kosztowne i niezdrowe, gdyż wszelkie szynki i kiełbasy nie mogą zbyt długo leżeć i tracić smak. A po coś znów karmić domowników przez tydzień tymi samymi gatunkami?

Tak samo ma się sprawa z pieczywem. Zamiast kilka gatunków babek, ciastek, tortów, które po tym konsumuje się przez długi czas, lepiej upiec jedną a najwyższe dwie małe o odmiennym smaku babeczki, trochę kruchy ciastek lub mały mazurki i koniec. Skończą się święta i później także przeciw będzie można upiec dla siebie jakiś dobry, a głównie niedrogi przysmak.

Stół pokrywamy ładnym obrusem, o de likatnym bardziej wiesennym deseniu; rozstawiamy kwiaty i dekorujemy go według własnych upodobań i możliwości. Pokrojone mięso ustawia się na półmisku, przybrany zieloniem, mazurki na kryształowych ta lerykach, tort na podstawie, przykrytej białą papierową serwetką; w naczyniach fajansowych czy porcelanowych podaje się sosy zimne, chrząn, musztardę. Jajkami w skorupce ozdabia się stół, zaś pokrojone, ułożone w gwiazdę na szerokim półmisku ustawiamy na środku stołu.

Gdy pani domu rozsądnie rozłoży pracę — żadne święta nie będą jej sprawiały kłopotu, a zmora świątecznych porządków zginie bezpowrotnie.

**PROSZEKI BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH  
ZE ZNAKIEM FABRY  
**Pszczółka**  
Sposób użycia: rozpuścić w gorącej wodzie  
**PRZEBIEGIENIU GRYPIE I KATARZE**

# "Pompy" galowe coraz mniejszym cieszą się zainteresowaniem

LÓDŹ, 12.4. — Kto obserwuje nasze uroczystości, akademie, galówki w wielkie dni narodowe, ten z przerażeniem musi stwierdzić, że społeczeństwo coraz mniej darzy te uroczystości zainteresowaniem, coraz słabszy w nich bierze udział. Potrafimy niekiedy jeszcze liczyć się zgro madzić, ale entuzjazmu z nas nie da się wykręsać. Stępieliśmy, zubożeliśmy na wszystko, co powinno wywoływać entuzjazm, porwać i zagrzewać. Na akademiach widzimy przede wszystkim przedstawicieli władz, instytucji i organizacji społecznych ale i oni traktują tę swoją obecność raczej jako „odrobienie” przykrego obowiązku, niż zaszczytną reprezentację. Najczęściej nudzą się i co chwila spoglądają na zegarki, gdy mogą opuścić salę obchodu.

Różne na te niechęć do obchodów i akademii składają się przyczyny. Panuje na nich dziwny chłód, jakaś onieśmielająca sztywność. Nastroj na tych akademiach jest czasami aż pogrzebowy. Program jest zbyt ciężki, przeładowany ciężko strawnymi popisami, przemówieniami nudne, rozwiękłe, niedostępne dla umysłów szerszych warstw. Wszystko zorganizowane ociężale, wytworzone wśród uczestników nastroj apatii, bierności. Zamiast pokrzepić się na duchu, opuszcza się taką akademię z wyraz nymi oznakami zmęczenia, z postanowieniem unikania w przyszłości tego rodzaju uroczystości. Tylko błędni szefowie władz i urzędów nie mogą powziąć takiego postanowienia. Oni niestety muszą męczyć się nadal. Ale i oni znaleźli na to radę. Delegują na te uroczystości i akademie nowe ofia-

ry, — swoich politowania godnych zastępców.

Ta niechęć brania udziału w akademiach i uroczystościach, bynajmniej nie dowodzi braku patriotyzmu społeczeństwa polskiego. Przeciwnie — naród polski umie wykręsać ze siebie maksimum zapala. Najlepszym tego dowodem to choćby ostatnie wypadki litewskie. Nikt w dniach tych brzemiennych nie organizował urzędowego entuzjazmu, nikt sztucznymi środkami nie wywoływał manifestacji. Nie było potrzeby zagrzewania narodu polskiego do objawiania swego patriotyzmu. Naród instynktownie odczuwał potrzebę zmanifestowania swej woli i zmanifestował ją samorzutnie. Bo tu chodziło o Polskę i prządki Państwa. Bo tu nie podejrzywaliśmy nikogo, że nastroj patriotyczny pragnie wy korzystać dla swoich celów partyjnych czy osobistych.

# Leczcie się wiosną!

### Wszystko przygotowane na przyjęcie gości.

Szereg uzdrowisk, jak pierwsze jaskółki wiosny, rozpoczął od dnia i kwietnia swój pierwszy sezon, nie bojąc się jeszcze nieco kapryśnej pogody. — Uzdrowiska te są następujące: Czarniecka Góra, Horyniec, Inowrocław, Jaworze na Śląsku, Należców, Otoczek, Rabka, Rudka, Smuła, Truskawice, Zakopane i Zegiestów. Wszystkie wymienione uzdrowiska prowadzą tanie pobyty ryczałtowe, dostępne dla mniej zasobnych kuracjuszy.

Kuracja wczesną wiosną posiada wiele prerogatyw. Budzące się do nowego, wiosnego życia siły przyrody nadają szczególną moc nie tylko sokom ziemi, ale i utajonym w jej głębi źródłom, tryskającym wodami mineralnymi. Stwierdzono, że wody lecznicze czerpania wiosennego mają rzeczywiste szczególnie mocne działanie. Wiosną w kwietniu i maju frekwencja nie jest tak tłumna, jak w pełni sezonu letniego. Dostęp do łaźni, kąpiel, inhalacji i innych zabiegów leczniczych jest łatwy, bez dłuższego czekania, nikomu się nie spieszy, nie ma tłoku.

# Okólnik pod kluczem. Przykre popołudniówki

Pisaliśmy już niejednokrotnie o rozważaniu urzędników skarbowych z racji przeciążenia pracą i stałych zajęć popołudniowych. Toteż ogromne poruszenie wśród pracowników skarbowych wywołała wiadomość o wydaniu przez ministra skarbu okólnika wyrażającego nadgodziny do jednego tygodnia w miesiącu i to z wyłączeniem soboty. Zastrzeżono przy tym, że „tygodni” tych nie wolno kumulować w jednym okresie, a przy tym nadgodziny dopuszczalne są tylko w wyjątkowych wypadkach.

Jak więc widzimy, nawet treści dokładna okólnika jest urzędnikom znana, ale oficjalnie nie znalazł się on na biurkach pracowniczych i jest skrytycznie krytykowany w biurkach naczelników. A tymczasem popołudniówki dalej gnębią urzędników. Coż więc się stało z okólnikiem i czy ten stan długo jeszcze potrwa?

**SMIGUŚÓWKI** oraz **WÓDĘ KOLONSKĄ**  
poleca hurtowo **FABRYKA PERFUM**  
**Hugo Güttel** Łódź Wólczańska 117.

# Niepotrzebne rady ciotek rozbijają małżeństwa.

Wydarzenia w kole rodzinnym podlegają krytyce wszystkich członków rodziny. Czy słusznie, czy nie słusznie to się dzieje, jest pytaniem, które zasługuje na rozpatrzenie. Czy się ktoś żaręca, czy rozwodzi, czy marnotrawny syn sprawia rodzicom kłopoty — zawsze kuzynki, kuzynowie, ciotki, wujkowie i półciotki są tego zdania, że muszą w tej czy tamtej sprawie wypowiedzieć swe zdanie. Oczywiście każdy czyni to indywidualnie, w swoim rodzaju. Jedni zbierają się i plotkują. Drudzy przychodzą z najrozmaitszymi radami, przy czym wychodzą na jaw zupełnie sprzeczne na sprawę poglądy. Trzeci rodzaj przecho dzi na pewną stronę i podburza. Żadna z tych metod nie sprawi, że jakakolwiek sprawa zostanie ułagodzona, że powstanie z niej jakabądź, choćby najmniejsza pociecha dla powasniowanych. Przeciwnie, chaos powiększa się, zagmatwanie rośnie, złość stron zwiększa się, i zło zatacza coraz szer sze kręgi. Małżeństwo, któreby się dawno już pogodziło, z powodu intrzy członków rodziny — rozchodzi się. Przez złośliwe plotki i gadanie krewnych, rozbito się nie

jedno już szczęście, nie jedno zaufanie i miłość zamieniła się w zazdrość i nienawiść.

A więc do wydawania takich sądów, opinii i rad, rodzina nie ma prawa. Ale czy nie zatracą się spójni rodziny, jeżeli poszczególne członkowie jednej rodziny twier dzić będą, że co drudzy w rodzinie robią, nie interesuje nas zupełnie? Oczywiście, że takie zapatrywanie jest z gruntu fałszywe. Miłość rodzinną należy pielęgnować. Do tego należy zaś w pierwszym rzędzie postanowienie, że wszyscy członkowie rodziny starają się być na sprawie i nie sprawić rodzinie swej wstydu, ale dodawać jej splendoru i szacunku u obcych ludzi. A więc wszyscy członkowie rodziny winni się czuć odpowiedzialnymi za czyny i postępek jednego z nich. Cała zaś rodzina służy sobie nawzajem radą, pomocą i opieką. Zamiast drażnić, krytykować, podburzać, byłoby może wskazany, zwołać w danym razie radę rodzinną i sporną sprawę rozstrzygnąć wspólnymi siłami.

Tak postępowano w dawnych czasach, w których rodzina tworzyła ścisły związek, a stare recepty nie są zwykłe złe.

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY**  
**ORBIS**  
Łódź, Piotrkowska 16 i 65  
Tel. 101-01 i 266-50  
**Wycieczki świąteczne**  
**Berlin**  
**Ryga**  
**Budapeszt**  
**Bukareszt**  
**London**  
**Czerniowce**

**OLLA**  
**NIEDOŚCIIGNIONE**  
**JAKOŚCI**  
**PEWNOŚCI**  
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM  
**BEZGRANICZNE ELASTYCZNE**  
PATENT FRANC. NR. 790.504  
PATENT AMER. NR. 1059.701

**WIELKI BAZAR** zajęty, baranków, jaj ozdoby, sokaczy, mazurki, baby i wszelkie wyroby cukierkowe po cenach fabrycznych. Fabryka czekolady „Palermo” w Karol Lehman, Łódź, ul. Główna 49.

**JASNOWIDZ WITLINS** — to Twój synonim szczęścia!! We wszystkich sprawach: loterii, kradzieży, choroby, zdobycia miłości, zakopanych skarbów — zwróć się odwrotnie, podaj datę urodzenia — jeden złoty na portu. Bezpłatnych seansów nie wykonuje. Adresować: Jasnowidz Witlins, Kraków, Urzędnicza 42/3.

**OTOMANE**, garderobę, tapczan, leżankę, stół, biurko, krzesła, stoliki radiowo tanio na dogodnych warunkach sprzedam: Kilińskiego 160, Przędziłki.

**Lecznica dla Psów**  
tek. wś. M. A. Reicha  
**Gdańska 117**  
(róg Zamenhola) tel. 175-77.  
**STRZYŻENIE psów.**

**L. JASINSKI** poleca w swoich składach prowadzonych od 470 roku w Łodzi, ul. św. Andrzeja Nr. 4, tel. 68-58 i Legiony, ul. Poznańska Nr. 6, tel. 23  
Najbardziej jadalny  
NARSOWA roślina, trawa, drzew, warzywna i kwiatowa.  
KUKIURKI, kłosa kwiatowa.  
NARSOWA i przyrządy ogrodniczo pielęgnacyjne  
NARSOWY organoizmi i sztuczne (pomocnicze) dla ogrodników.  
PRZEPARATY i środki chemiczne, owocki i grzyby, o. etc.  
Cena i k. rozprawy w biurze i list.

**LUSTRA**, trema i toalety na raty i za gotówkę Wytwórnia Juster Józef Liżocki ul. Dworska 20, tel. 246-31 przy Bałuckim Rynku.

**POTRZEBNA** modystka, zgłaszając się Dowborczyka 20, m. 28.

**PIEKNA**, trwała odświeżka wykonana zakład fryzjerski T. BOROWSKI, Kilińskiego 164. Ceny niskie.

**Dr E. EKKERT**  
choroby weneryczne i skórne  
**Pierackiego 5 (Ewangelicka)**  
przyjmuje od 12.30 — 1.30 i 5 — 8 wieczór.

**Dr. Med. PAULINA LEWI**  
Specjalistka chorób kobiecych i akuszerka  
**Sródmiejska 28 tel. 240-10**  
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

**Dr J. NADEL**  
**AKUSZER-GINEKOLOG**  
**ul. Andrzeja 4, telef. 228-92**  
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

**Dr S. SZTYLERMAN**  
Akuszeria i choroby kobiece  
**przeprowadził się na**  
**6-go Sierpnia 37 tel. 20-662**  
Przyjmuje od 9-8 wiecz.

**Doktor AL. LEŚNIEWICZ**  
Chirurg  
Beroperacje leczenia zylaków.  
**Andrzeja 2 tel. 216-66**  
przyjmuje od 5 — 6

**Dr med. Mikołaj BORNSTEIN**  
choroby kobiece i akuszeria  
**Piotrkowska 292, tel. 266-35**  
Przyjmuje od 9 m. 30 do 11 m. 30 i od 8-8 w.  
W niedziele i święta od 9-11 rano.

**Dr med EDWARD REICHER**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
**Złocieńce promieniami Roentgen.**  
**POWRÓCIŁ — POLUDNIOWA 28, tel. 201-93**  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz  
w niedziele i święta od 9-12 w pol.

**Dr med. M. GLAZER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**ZACHODNIA 64. Tel 185-49.**  
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8 1/2 wiecz.  
w niedziele i święta od 10 — 12 w pol.

**Starszy Felczer J. MATUSZKIEWICZ**  
diagnoznia praktyka Szpitalna i skór. wener.  
**Łódź, ul. Kilińskiego 62 m. 4, part. Tel. 101-93.**

**Przychodnia Wenerologiczna**  
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.  
Specjalny gabinet bakteriologiczny.  
Zywność od 9 r. do 9 w. Panie przyjmują lekarz-kobieta  
**PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.**  
**PORADA 3 ZŁ.**

**Poradnia Wenerologiczna**  
**Piotrkowska 45, tel. 147-44**  
Leczn. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
Kobiety i dzieci przyjmują kobiecie-lekarka.  
Czynna od 9 rano do 9 wiecz.  
**PORADA 3 ZŁ.**

**Pierwsza Przychodnia Wenerologiczna**  
leczenie chor. wenerycznych i skórnych.  
**ZAWADZKA 1. telef. 122-73**  
czynna od 9 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada**

**Dr med. Henryk Ziolkowski**  
Choroby weneryczne, mozołcowe i skórne  
**powrócił**  
**6-go Sierpnia 2. Telefona 118-33**  
przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.  
w niedziele i święta od 9 — 12, w pol.

**Dr HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
**ul. Traugotta 9, front i piętro tel. 292-95**  
przyjmuje od 9-11 rano, od 6-9 wiecz  
w niedziele i święta od 9-12.30 po poł.

**DR BRAUN**  
Choroby skórne i weneryczne  
**ul. Cegielińska 4 tel. 100-57**  
Niedz. i święta od 10-1 w pol.  
Przyjmuje od 8 do 1-zej i 5-9 wiecz.

**Dr med. NITECKI**  
choroby skórne, weneryczne, mozołcowe.  
**NAWROT 32, front i piętro. — Tel. 213-18**  
przyjmuje od 8-9.30 r. od 8.30-9 w.  
w niedziele i święta od 9-12 w pol.

**Dr ŁUCJA MAKOWER**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.  
leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)  
**6-29 Sierpnia, 7 tel. 232-34**  
przyjmuje od 8 — 11 i od 8 — 8

**Dr Med. M. TAUBENHAUS**  
AKUSZER GINEKOLOG  
przyjmuje od 8-9 r. i 4-5 w.  
**powrócił**  
**Zgłerska 11. Telefon 256 09**

**M. RUNDSTAJN**  
akuszeria i choroby kobiece,  
**POMORSKA 7. Tel. 127-34**  
Przyjmuje od g 8-10 r. i od 4-8 w.

**PRZYCHODNIA DLA CHORYCH**  
**ZGIERSKA 17, tel. 116-33**  
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach  
Poentgen i Gabinet Fizykalnej Terapii.  
**PORADA 3 zł.** Czynna od 9 rano do 8 wieczór

**Muzea — Biblioteki — Wystawy**  
**Miejska Biblioteka Publiczna** (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.  
**Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych** (ul. Rakielowska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.  
**Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych** (ul. Rakielowska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.  
**Miejskie Muzeum Przyrodniczo-Pedagogiczne** (Park Sienkiewicza). Dział: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.  
**Miejskie Muzeum Etnograficzne** (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.  
**Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Baraszczyńskiego** (Plac Wolności 1). Dział: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.  
Wystawa Antykolonialowa w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej 111.  
Wystawa fotografii artystycznej w Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4-a. Wstęp bezpłatny.  
Salon Sztuki Piękných Karola Endaga, Nawrot 8, tel. 153-55

**5 DNI w Kopenhadze**  
od 4 — 10 maja  
zł. 190.—  
Zapisy i informacje.  
**Wagons - Lits / Cook**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 68  
telefon 170-70.

**POTRZEBNA** dziewczyna do pomocy w gospodarstwie, Radwańska 45, mieszka 1.  
**ZAGINELA** suka, dog, szara. Zawiadomić za wynagrodzeniem — tel. 278-01.  
**SPRZEDAM** tanio urządzenie sklepowe. Wólczańska 141.  
**PRZY-LAKAL** się pies wilk. Do odciążania za zwrotem kosztów ul. Jagiełłowska nr 75, Liszewski, Chojny.  
**WALCZAK** IGACY, zam. ul. Piotrkowska 220, zagubił kwiaty katejny na zł 30.— i zł 20.— wydane przez Elektrownię Łódźską.  
**NIESMAK** oraz przyrządy zapach z ust usuwa skutecznie pasta do zębów Chlorodont

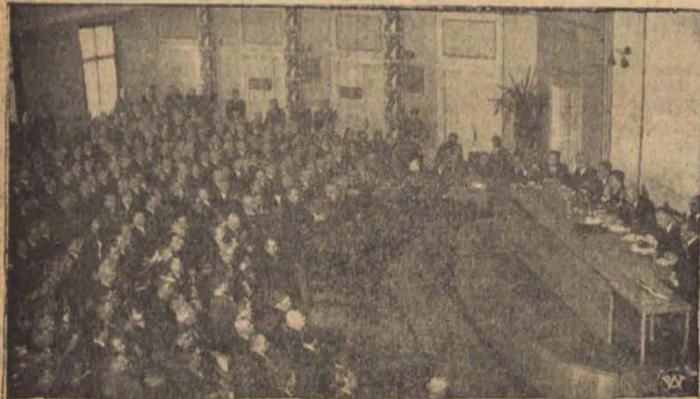
# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## JAPOŃSKIE DZIEWCZĘTA NA STRZELNICY



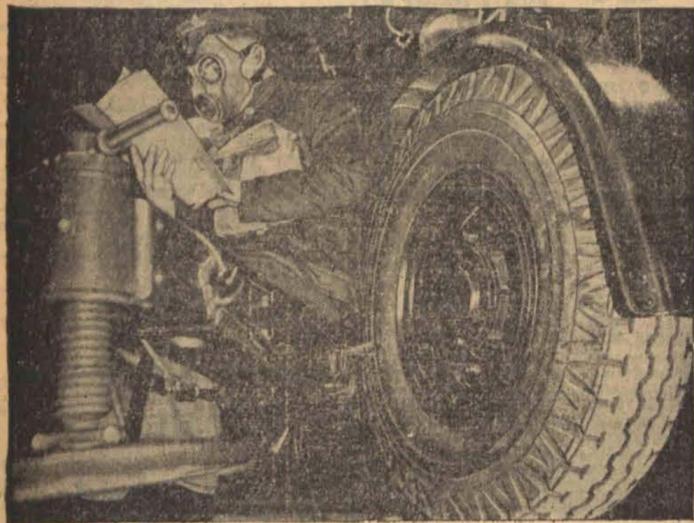
Związek byłych kombatantów utworzył w Osakę „zrzeszenie kobiet dla obrony państwa”. Na zdjęciu: Członkinie zrzeszenia na strzelnicy.

## Kongres bezpieczeństwa pracy.



W Warszawie odbyło się w sali Towarzystwa Higienicznego uroczyste otwarcie kongresu bezpieczeństwa pracy. Na zdjęciu — rzut oka na salę obrad i prezydium kongresu, podczas przemówienia p. ministra Opieki Społecznej Kościalkowskiego.

## ORYGINALNA LEKTURA.



Żołnierz 53-ej londyńskiej brygady lotniczej w ryszunku bojowym czyta nowe przepisy o artylerii przeciwlotniczej.

## Młodzież frontem do przyrody



W Warszawie odbyła się w różnych dzielnicach miasta uroczystość sadzenia drzewek, w którym wzięła udział młodzież szkół powszechnych. Równocześnie został zorganizowany z udziałem tejże młodzieży szkolnej, wielki propagandowy pochód ochrony ptaków. Wczorajsze imprezy miały na celu zwrócenie szlachetnych uczuć młodzieży w stronę żywej przyrody — kultywowania zieleni i humanitarnej ochrony ptactwa. Na zdjęciu — fotomontaż z poszczególnych fragmentów imprez młodzieżowych.

## U mogiły poległego towarzysza broni.



Japońscy żołnierze oddają honory wojskowe u mogiły poległego towarzysza broni.

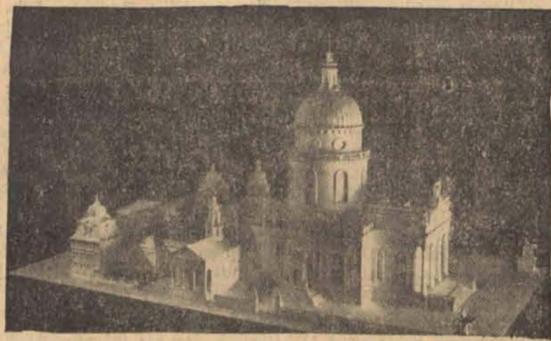
## LEW SŁUŻY...



Poskramiacz zwierząt zmusza dużego lwa do sztuczki, którą zwykle wykonywują pieski.

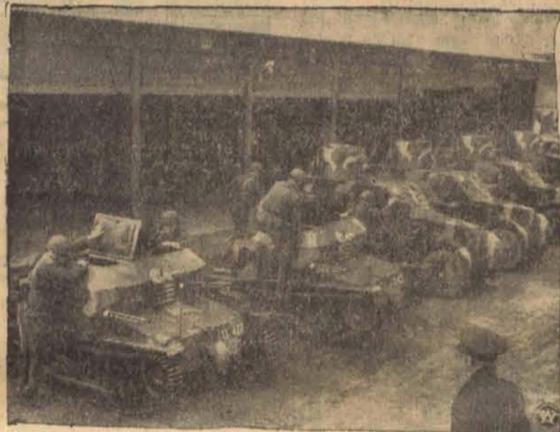
Nie zapominajmy  
o głodnych  
i zziębniętych  
dzieciach  
Składajmy ofiary  
na Pomoc Zimową!  
Konto P. K. O. 70.200  
Pomoc Zimowa

## KATEDRA ŚLĄSKA.



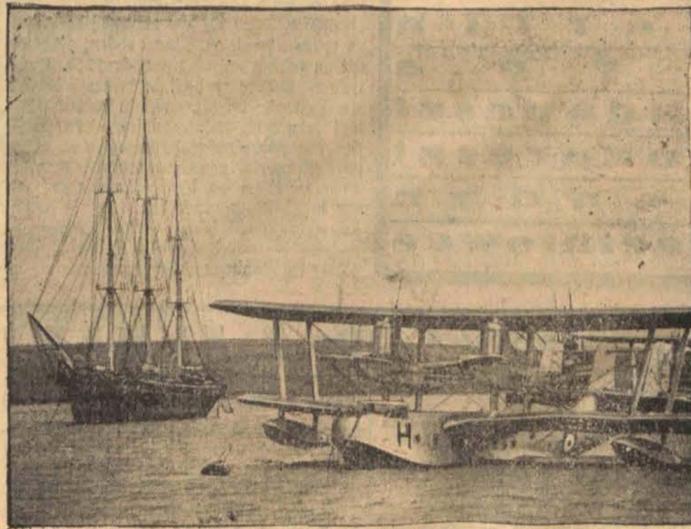
W dniach od 18 do 24 kwietnia br. odbędzie się na terenie całej diecezji śląskiej zbiórka ofiar na dalszą budowę Śląskiej Katedry. Dotychczas wykończono: gmach Kurii Diecezjalnej (z lewej strony), presbiterium, które już nakryto prowizorycznym dachem, oraz fundamenty i mury do wysokości 1-go piętra. Do czasu wykończenia katedry presbiterium będzie stanowiło osobny kościół parafii katedralnej. Plany katedry zaprojektowali architekci p.p. Zygmunt Gawlik i Franciszek Mączyński. Cała długość budynku kościelnego od portyku aż do zakończenia absydy otwartowej wyniesie 81 mtr, wysokość zaś wraz z kopułą osiągnie wysokość 95 mtr. Na zdjęciu — model Katedry Śląskiej.

## Zmotoryzowana armia czeska



W Czechosłowacji odbywają się obecnie manewry zmotoryzowanych oddziałów armii. Na zdjęciu — kolumna czołgów czeskich przed wyjazdem na teren ćwiczeń.

## DWIE EPOKI.



Angielski żaglowiec „Cutty Sark” obok hydroplanu pasażerskiego w porcie Falmouth

## Dwuletni słoń.



Urodzony w berlińskim ogrodzie zoologicznym słoń „Orje” skończył dwa lata i otrzymał przy tej okazji tuzin bananów oraz bukiet, który natychmiast ...pożarł